

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 stycznia 2019 r.,

sprawy **E. O.**

uniewinnionego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 13 sierpnia 2018 r., sygn. akt IX Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 26 lutego 2018r., sygn. akt IV K [...],

1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną,

2. obciążyć oskarżycielkę posiłkową kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego,

3. na podstawie art. 633 § 2 k.k. i art. 527 § 5 k.p.k. w zw. z § 11 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z dnia 5 listopada 2015r.) zasądzić od oskarżycielki posiłkowej M. O. na rzecz E. O. kwotę 720 zł (siedemset dwadzieścia) za sporządzenie i wniesienie - przez ustanowionego obrońcę z wyboru- odpowiedzi na kasację.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 26 lutego 2018r., sygn. akt IV K [...], E. O. został uniewinniony od zarzutu popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 12 grudnia 2013r. w W., przy ul. G. [...] m. [...] kierował telefonicznie groźby karalne, w tym groźby pozbawienia życia, w stosunku do M. O., przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że będą spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. Od powyższego wyroku apelację wniosła pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej. Wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2018r., sygn. akt IX Ka [...] Sąd Okręgowy w W. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Od tego wyroku kasację wywiodła pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej, zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść skarżonego orzeczenia, to jest:

1. art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. poprzez całkowite pominięcie i nierozważenie przez Sąd Odwoławczy zarzutu apelacji, iż materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwala na zakwalifikowanie zachowania uniewinnionego jako usiłowanie popełnienia groźby karalnej i w konsekwencji uniewinnienie E. O., a tym samym nie zrealizowanie celu kary w zakresie wychowawczego oddziaływania, winy i stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu;

2. art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. Art. 438 § 2 k.p.k. § 3 i 92 k.p.k., polegające na nienależytym skontrolowaniu oceny materiału dowodowego przeprowadzonej przez Sąd I instancji i prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionej na tej podstawie, jak również oparcie się przy wydawaniu skarżonego orzeczenia jedynie na niektórych dowodach, z pominięciem tych elementów, które mogły być niekorzystne dla uniewinnionego, a w szczególności dotyczących oceny wiarygodności zeznań świadka M. O., jak również oceny znaczenia tych zeznań dla niniejszego postępowania, co skutkowało ustaleniem, że uniewinniony nie dopuścił się zarzucanego w akcie oskarżenia czynu;

3. art. 201 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 438 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., przez uznanie, iż nie można czynić zarzutu Sądowi I instancji z niedostrzeżenia istotnych błędów postępowania przed Sądem I instancji, przy jednoczesnym uznaniu przez Sąd Okręgowy, iż takie braki przed Sądem I instancji istniały, a polegały na:

a) nieprawidłowym przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego T. D. poprzez wykorzystanie do celów dowodowych opinii biegłego która jest nielogiczna i tendencyjna, a jej wnioski końcowe uniemożliwiają zweryfikowanie, które z zeznań pokrzywdzonej są „niepełnowartościowym materiałem dowodowym” i dlatego biegła tak przyjęła,

b) nie wskazaniem motywów jakimi kierował się Sąd Odwoławczy przyjmując, że Sąd I Instancji ocenił „sposób składania zeznań pokrzywdzonej” przed tym Sądem, skoro Sąd I Instancji w ogóle nie odniósł się w uzasadnieniu do tego w jaki sposób pokrzywdzona zeznawała przed tym Sądem, a zatem w ogóle nie przeprowadził dowodu w tym zakresie;

4. art. 167 k.p.k., 170 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., przejawiające się bezpodstawnym oddaleniem wniosku dowodowego zgłoszonego przed Sądem odwoławczym o powołanie innego biegłego i w konsekwencji ustaleniem przez Sąd Okręgowy braku motywacji w popełnieniu przestępstwa oraz czym kierował się uniewinniony wypowiadając wobec pokrzywdzonej słowa „nic tylko cię zabić”, podczas gdy w dniu zdarzenia to jest 12 grudnia 2013 roku odbyła się sprawa w Wydziale Rodzinnym w Sądzie Rejonowym w P. sygnatura akt III RC [...] i pokrzywdzona w tym dniu złożyła niekorzystne dla uniewinnionego i jego nowej partnerki zeznania, co było bezpośrednią motywacją podjęcia działań przez uniewinnionego zmierzających do wykonania zapowiedzi „nic tylko cię zabić”. W konsekwencji bezpodstawnie przyjął Sąd Odwoławczy, że pokrzywdzona zgłaszając zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa nie kierowała się lękiem i obawą o własne życie, podczas gdy w sprawie, nie znajdują się żadne dowody na poparcie stawianej przez Sąd Okręgowy tezy. Błędnie też przyjął Sąd Odwoławczy, że uniewinniony zadzwonił do pokrzywdzonej w dniu zdarzenia aby „uzgodnić formę pomocy dla ich syna S.”. Uniewinniony konsekwentnie zastrasza i obraża pokrzywdzoną (vide sms skierowany do pokrzywdzonej w lipcu 2018 roku w protokole rozprawy odwoławczej);

5. art. 7 i art. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez oparcie ustaleń sądu a quo na wysoce wątpliwej części materiału dowodowego (opinia biegłej, wyjaśnienia E. O.), odmowie uwzględnienia wniosku dowodowego o powołanie innego biegłego przed Sądem Okręgowym w dniu 13 sierpnia 2018

roku oraz nie wskazaniu w uzasadnieniu jakimi motywami kierował się Sąd Okręgowy nie uwzględniając wniosku. W konsekwencji brak wszechstronnej analizy wszystkich zgromadzonych dowodów to jest zeznań pokrzywdzonej i świadków w konsekwencji, nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na niekorzyść uniewinnionego oraz nieprawidłową ocenę poszczególnych dowodów, przede wszystkim zeznań świadków M. O., L. K. - T., J. M., X. O., nie popartą zasadą prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, powodujące w efekcie poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, mających istotny wpływ na treść wyroku i w rezultacie niesłuszne uznanie E. O. za niewinnego popełnienia zarzucanych mu czynów;

6. art. 438 § 1 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 523 § 3 k.p.k. i art. 190 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że uniewinniony swym zachowaniem nie wypełnił znamion czynu zabronionego stypizowanych w art. 190 § 1 k.k. podczas gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie (w tym wyjaśnienia uniewinnionego „nic tylko cię zabić”) jednoznacznie wskazuje na popełnienie czynu zarzucanego w akcie oskarżenia ewentualnie usiłowanie popełnienia czynu zarzucanego.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie E. O. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przypomnieć wypada, że w obowiązującym systemie polskiego procesu karnego, postępowanie karne jest dwuinstancyjne zaś kasacja jest tylko nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest istotnie ograniczona, jako że jej celem jest jedynie wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych rażących naruszeń prawa o podobnej randze, wobec czego w toku postępowania kasacyjnego nie dokonuje się kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów i nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych. Treść art. 523 § 1 k.p.k. wyklucza możliwość formułowania w kasacji

zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nawet wtedy, gdy, w wyniku instrumentalnego zabiegu autora kasacji, zmierzającego do ominięcia tego ustawowego ograniczenia – przyjmuje on postać (pozornie) zarzutu rażącego naruszenia prawa. Co więcej, kasację wnosi się, zgodnie z art. 519 k.p.k., od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, a to rodzi tę konsekwencję, że zarzuty kasacyjne muszą być skierowane wprost pod adresem orzeczenia sądu odwoławczego, najczęściej dotycząc jakości i sposobu dokonania kontroli odwoławczej. Skoro tak, to zarzuty kasacyjne, jeżeli mają być skuteczne, muszą wskazywać bądź to na pominięcie któregoś z dowodów przez sąd odwoławczy w toku kontroli instancyjnej bądź też na wadliwe ich rozpoznanie w toku tej kontroli. Jeżeli tak nie jest, oznacza to, że kasacja zmierza wyłącznie do poddania zaskarżonego orzeczenia zwykłej kontroli instancyjnej, bo nie chodzi wtedy o to, by poddać ocenie sądu kasacyjnego jakość dokonanej kontroli odwoławczej lecz o wymuszenie ponownej, właściwej dla kontroli instancyjnej, weryfikacji prawidłowości dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. I rzeczywiście, lektura zarzutów kasacyjnych wskazuje, że skarżąca zmierza do zakwestionowania poczynionych i poddanych kontroli odwoławczej ustaleń faktycznych w sprawie, które doprowadziły do uniewinnienia E. O. od zarzucanego mu czynu, określonego w art. 190 § 1 k.k. w sposób niedopuszczalny, odwołuje się bowiem do zarzutów będących w zdecydowanej części powieleniem zarzutów apelacyjnych, które – wbrew twierdzeniom skarżącej - zostały poddane prawidłowej kontroli odwoławczej przez Sąd Okręgowy w W.. Sąd odwoławczy rzeczowo i wszechstronnie odniósł się do wszystkich zarzutów stawianych w apelacji i w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał powody akceptacji dla ustaleń faktycznych i prawnych przyjętych przez Sąd I instancji, szczegółowo uzasadniając swoje stanowisko w tej kwestii. Tym samym stwierdzić należy, że wniesiona przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej skarga kasacyjna nie zawiera zasadnych argumentów, które potwierdzałyby, iż Sąd odwoławczy przy rozpoznaniu apelacji naruszył treść art. 433 § 2 k.p.k., bądź art. 457 § 3 k.p.k. W uzasadnieniu wyroku Sąd odwoławczy wskazał bowiem powody, dla których podzielił pogląd prezentowany przez Sąd meriti, co do oceny zeznań zarówno pokrzywdzonej M. O., jak i jej syna X. O.. Odnosząc się do zarzutu apelacyjnego dotyczącego oceny

opinii przedstawionych przez biegłą T. D. zasadnie podniósł, że opinia biegłego podlega takiej samej ocenie jak pozostałe dowody w sprawie, a ponadto biegły psycholog nie ocenia wiarygodności zeznań oskarżonych czy świadków, a jedynie ocenia, czy osoby przesłuchiwane nie miały zaburzonego postrzegania i czy ich depozycje z punktu widzenia psychologii stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy. Nie ma potrzeby powielania pełnej argumentacji Sądu ad quem w tej kwestii, wystarczającym będzie więc odesłanie skarżącej do ponownej lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Skoro zatem Sąd odwoławczy zaaprobował ocenę dowodu z opinii biegłej T. D., dokonaną przez Sąd I instancji, to w konsekwencji zasadnie, na podstawie art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k., oddalił wniosek dowodowy zawarty w apelacji o powołanie innego biegłego, jako w oczywisty sposób zmierzający do przedłużenia postępowania. Podał przy tym, że opinia biegłego psychologa została złożona nie tylko w formie pisemnej, ale biegli wypowiadali się także na rozprawie sądowej i strony procesowe miały możliwość zadawania im pytań (k- 461, tom III). W tej sytuacji zarzut opisany w punkcie 4 kasacji jest oczywiście bezzasadny. Wprawdzie rzeczywiście Sąd odwoławczy niefortunnie odwołał się do „sposobu składania zeznań” przed sądem pierwszej instancji przez pokrzywdzoną, ale wiadomo przecież, że nie chodziło tu o jakiekolwiek konkretne jej zachowania lecz po prostu ogólne wrażenie powzięte w wyniku bezpośredniego z nią kontaktu, które jednakże – na co wskazuje treść uzasadnienia pierwszoinstancyjnego - na pewno nie miało wpływu rozstrzygającego na ocenę jej wiarygodności. Zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie może być uznany za skuteczny, bowiem zarzut naruszenia tego przepisu może być stawiany wyrokowi sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy sąd ten prowadził własne postępowanie dowodowe, względnie zmieniając wyrok sądu pierwszej instancji, odmiennie ocenił przeprowadzone przez ten sąd dowody. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. W ogóle należy zauważyć, że w tej sprawie nie pojawiają się jakiekolwiek zagadnienia mogące wskazywać na to, by sądy obu instancji wydając prawomocne rozstrzygnięcie dopuściły się rażącej obrazy prawa procesowego a ich treść jest zależna wyłącznie od dokonanej, w granicach swobodnego sędziowskiego uznania, oceny wiarygodności poszczególnych dowodów. Jak już powiedziano, Sąd odwoławczy, dokonując

kontroli poprawności ocen przeprowadzonych w pierwszej instancji przez pryzmat stawianych w apelacji zarzutów, nie sprzeniewierzył się standardom kontroli odwoławczej, w konsekwencji czego stawiane we kasacji temu Sądowi zarzuty należało ocenić jako próbę wymuszenia ponownej kontroli i dowolną polemikę ze sposobem dokonania ustaleń faktycznych poprzez forsowanie własnej, odrzuconej przez sądy oceny dowodów. To zaś, ze względu na istotę prawną postępowania kasacyjnego (powtórzyć należy- jej celem jest jedynie wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych rażących naruszeń prawa o podobnej randze), rzecz jasna, oczekiwanego przez skarżącą skutku przynieść nie mogło.

Z tych względów kasację należało oddalić, jako oczywiście bezzasadną, a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć oskarżycielkę posiłkową, zauważając na koniec, że subiektywnie istniejące u pokrzywdzonej poczucie zagrożenia ze strony E. O., ostatecznie nie znalazło wsparcia także u oskarżyciela publicznego.